

Brigitta Mader, DIE ALPENSLAWEN IN DER STEIERMARK. EINE TOPONOMAS-TISCH-ARCHÄOLOGISCHE UNTERSUCHUNG, Wien 1986, 170 ss., I-VI tabl., 21 map. W serii „Schriften der Balkankommission, Linguistische Abteilung”, t. 31, wyd. Österreichische Akademie der Wissenschaften.

Recenzowana pozycja składa się z dwóch zasadniczych członów: językoznawczego (s. 11-132) i archeologicznego (s. 133-154). We wstępie — prócz przedmowy — znajduje się też krótkie przypomnienie ważniejszych dat z dziejów Styrii (s. 7-10) w okresie od 15 r. p.n.e. — opanowania Noricum przez Rzymian — do 1180 r. n.e., gdy powstało odrębne księstwo styryjskie. Pracę uzupełniają na końcu (s. 155-168) wykazy literatury, słowiańskich tematów apelatywnych i antroponimicznych, stanowiących podstawę rekonstruowanych nazw, oraz spis miejscowości, w których dokonano znalezisk archeologicznych.

W części lingwistycznej największą objętościowo partię stanowi alfabetycznie uporządkowany katalog 618 nazw miejscowości występujących na mapie Styrii 1:50 000, a mających słowiański bądź przed-słowiański źródłosłów (s. 11-112). Przy każdej miejscowości autorka podaje jej dokładne usytuowanie wg współczesnych jednostek administracyjnych, formę, w jakiej notują daną nazwę kolejne średniowieczne przekazy pisane, oraz jej etymologię. Dalej zamieszcza analizę fonetyczno-słotowórczą (s. 113-128) wzbogaconą 10 mapami lokalizującymi występowanie omawianych cech na obszarze Styrii (mapy 2-11). W konkluzji (s. 129-132) B. Mader stwierdza znaczne zagęszczenie słowiańskich toponimów na opracowywanym terenie (mapy 12, 14, 17-20), szczególnie w dolinach wielkich rzek, jak Aniza (Enns), Mura (Mur), Mürz, oraz ich dopływów, natomiast stosunkowo niewielką ich liczbę na północ i wschód od górnej Ráby (Raab), całkowicie zaś brak na południowym przedpołu Grazu. Przejęcie przez Słowian niektórych „staroeuropejskich” i romańskich nazw (mapy 2 i 13) świadczy o opanowaniu przez nich niezupełnej pustki osadniczej, lecz terenów zamieszkałych przez pewne reliktywne grupy dawnej zromanizowanej ludności. Wyróżnienie na podstawie materiałów onomastycznych jakichś starszych i młodszych warstw apelatywów słowiańskich, a tym samym różnych fal napływu osadników oraz kierunków, skąd mogli przybyć, wedle B. Mader nie jest na razie możliwe. Autorka wskazuje jedynie na uchwytne dwie fazy germanizowania przez Bawarów nazw słowiańskich: wcześniejszą, od ok. 1000 r. (mapa 17), w której *b* zastępowano przez *p*, a *š/ž* i *č* przez *s*, oraz późniejszą, gdy *b* zamieniano na *f*, *š/ž* zaś i *č* oddawano przez połączenia literowe *sc*, *sch*, *sh*, *ss*, *cz*, *tsc* lub *tsch* (s. 129).

Merytoryczna krytyka wywodów lingwistycznych nie podlega kompetencji archeologa, toteż pozostawić ją trzeba ocenie slawisty. Nie można jednak nie zauważyć, że autorka w minimalnym stopniu udostępnia warsztat badawczy, w tym szczególnie zabiegi związane z weryfikacją materiałów oraz ich dokumentacją. Odczuwa się przede wszystkim brak wykazu średniowiecznych źródeł pisanych stanowiących podstawę materiałową, informacji, w jakim konkretnie dokumencie występuje cytowany toponim, jak ocenia się charakter i stopień wiarygodności danego przekazu: oryginał, kopia, fałszykat? Nie wiadomo, czy autorka pod tym kątem widzenia w ogóle sprawdziła źródła, czy też opierała się na ustaleniach innych badaczy? Mankamentem dokumentacyjnym — szczególnie dla czytelnika zagranicznego, nie dysponującego szczegółowym materiałem kartograficznym — jest niezamieszczenie mapy Styrii w odpowiednio dużej skali, na której naniesione byłyby wszystkie 618 miejscowości, których nazwy są rozpatrywane, wraz z ich numeracją wg katalogu; ten sam zarzut dotyczy zresztą także map ze stanowiskami archeologicznymi. Załączone mapy: 12 (dla toponimów) oraz 1 i 16 (dla znalezisk archeologicznych) nie spełniają tego zadania



z uwagi na zbyt mały format i brak numerów przy symbolach. Te i inne podobne luki informacyjne uniemożliwiają weryfikację wniosków B. Mader, a także ewentualne rozwijanie jej studiów, gdyż wymagałoby to wykonania od nowa całego procesu heurystyki i krytyki źródeł.

Uzupełnieniem głównego przedmiotu badań B. Mader, toponimii, są dane archeologiczne. Materiały wczesnośredniowieczne ze Styrii zestawia ona w porządku alfabetycznym 35 miejscowości, w których zostały one znalezione (s.136-149). Autorka wykazuje dobrą znajomość zarówno nowszych publikacji źródłowych (jej wykaz zwiększa o 50% liczbę stanowisk zarejestrowanych w jedynej zbiorczej monografii W. Modrijana<sup>1</sup>), jak i prac problemowych. Ujawnia to przede wszystkim w rozdziale końcowym (s. 149-154), gdzie podsumowując dotychczasowe poglądy na temat chronologii i atrybucji etnicznej tzw. kultury karantańsko-ketlaskiej (przytłaczająca większość zabytków ze Styrii reprezentuje tę grupę), konfrontuje wymowę źródeł pisanych, lingwistycznych i archeologicznych, by wyciągnąć przekonujące wnioski. B. Mader odrzuca możliwość uznawania kultury karantańsko-ketlaskiej jako materialnego wyrazu jakiejś grupy etnicznej, który to pogląd w czasie II wojny światowej był treścią tendencyjnych, nie traktowanych dziś poważnie artykułów K. Dinklagego<sup>2</sup> (kultura świeżo osiadłych kolonistów niemieckich), jest jednakże do dziś głoszony przez większość badaczy jugosłowiańskich<sup>3</sup> (kultura słowiańskiego księstwa karyńskiego, narodzona pod wpływem impulsów artystycznych bądź wczesnoawarskich, bądź karolińskich). Autorka recenzowanej pracy, przyjmując za J. Gieslerem<sup>4</sup> 1 poł. wieku IX jako jedynie udokumentowaną metrykę początków kultury karantańskiej i biorąc pod uwagę występowanie charakteryzujących ją zabytków (ograniczających się w istocie do ozdób) na ogromnym obszarze Europy od M. Północnego po Adriatyk, od Nadrenii po Łabę i środkowy Dunaj, traktuje ją jako przejaw ponadnarodowej mody rozpowszechnionej w imperium karolińskim, a później ottońskim. Zagęszczenie biżuterii ww. kultury na obszarach wschodnioalpejskich interpretuje utrzymywaniem się wśród miejscowej, w podstawowej masie słowiańskiej ludności zwyczajów wyposażania grobów, który to zwyczaj nie był już praktykowany na wcześniej schryścianizowanych ziemiach państwa frankońskiego.

Ujęcie to nie stanowi *novum* w literaturze przedmiotu; zbliżone jest do koncepcji wysuniętej po raz pierwszy przez H. Mitscha-Märheima<sup>5</sup>, a później rozwiniętej najpełniej przez J. Gieslera (por. przyp. 4). Zaslugą B. Mader jest wzbogacenie dyskusji archeologów o argumenty wynikające z analizy źródeł onomastycznych w powiązaniu z pełniejszym niż dotąd wykorzystaniem informacji przekazów pisanych<sup>6</sup>. Warto prześledzić więc jej tok rozumowania.

1. Z okresu zajmowania ziem wschodnioalpejskich przez Słowian, jak i z doby późniejszej, czasów istnienia niezawisłego księstwa karyńskiego w VII i 1 poł. VIII w., brakuje znalezisk archeologicznych. Państwo Słowian karyńskich znane jest więc tylko jako twór polityczny z przekazów pisanych; nie ujawniono na razie jego kultury materialnej.

2. Kultura karantańsko-ketlaska pojawia się w IX w., gdy Karyntia straciła już niepodległość: od 740 r. zależna od książąt bawarskich, po 820 r. — jako odrębna marchia — jest częścią imperium karolińskiego.

<sup>1</sup> W. Modrijan, *Die Frühmittelalterfunde (8. bis 11. Jhdt.) der Steiermark*, „Schild von Steier”, z. 11:1963, s. 45-84.

<sup>2</sup> Np. K. Dinklage, *Frühdeutsche Volkskultur in Kärnten und seinen Marken*, Leibach 1943, s. 3-15, tabl. 1-10 + mapa.

<sup>3</sup> W najskrajniejszej formie wyraża te zapatrywania P. Korošec, *Zgodnjesrednješka arheološka slika karantanskih Slovanov*, Ljubljana 1979, cz. I, s. 281-330. Bardziej umiarkowany punkt widzenia i rzetelniejsze podstawy datowania początków kultury karantańsko-ketlaskiej reprezentują np. V. Šribar, V. Stare, *Das Verhältnis der Steiermark zu den übrigen Regionen der Karantansisch-Körtlacher Kultur*, „Schild von Steier”, t. 15/16:1978/1979, s. 209-225.

<sup>4</sup> J. Giesler, *Zur Archäologie des Ostalpenraumes vom 8. bis 11. Jahrhundert*, „Archäologisches Korrespondenzblatt”, t. 10:1980, s. 85-98.

<sup>5</sup> H. Mitscha-Märheim, *Bemerkungen zum frühmittelalterlichen Fundmaterial aus Kärnten*, „Carinthia I”, R. 150:1960, s. 752-753.

<sup>6</sup> Warto tu na marginesie odnotować najnowsze krytyczne opracowanie źródeł pisanych do wczesnośredniowiecznych dziejów Karyntii, którego B. Mader nie mogła już wykorzystać: K. Bertels, *Carantania. Beobachtungen zur politisch-geographischen Terminologie und zur Geschichte des Landes und seiner Bevölkerung im frühen Mittelalter*, „Carinthia I”, R. 177:1987, s. 87-196.



3. Wyżej wymienione zjawiska oraz pokrywanie się zwartego zasięgu występowania zabytków późnej fazy kultury karantańsko-ketlaskiej (horyzont Köttlach II, wg J. Gieslera z 2 poł. X i z 1 poł. XI w.) z granicami tzw. Wielkiej Karantanii, administracyjnej jednostki państwa ottońskiego (mapa 15), przemawiają przeciwko łączeniu wzmiankowanej kultury z księstwem Słowian karynckich, sugerują natomiast upowszechnienie się jej w krajach wschodnioalpejskich w wyniku włączenia ich w orbitę bezpośrednich oddziaływań cywilizacyjnych państwa frankońskiego, a później niemieckiego.

4. Materiały archeologiczne odzwierciedlając kulturotwórcze następstwo wydarzeń politycznych nie mogą jednak wyświetlić kwestii etnicznej przynależności nosicieli i odbiorców tych nowych zjawisk kulturowych; w tym względzie zasadniczą wymowę mają źródła językoznawcze i przekazy pisane.

5. W obrębie zasięgu kultury karantańsko-ketlaskiej rejestruje się obfitość i znaczne zagęszczenie toponimów słowiańskich (w 12 przypadkach występują one nawet w tych samych miejscowościach – mapy 12, 16, 19, 21); potwierdza to bezspornie obecność licznych Słowian na tych obszarach.

6. Dane onomastyczne wskazują, że zasiedlenie przez Słowian omawianych tu terenów było wcześniejsze niż kolonizacja niemiecka, która – sądząc z formy pierwszej fazy germanizowania nazw słowiańskich i daty pojawiania się najstarszych toponimów bawarskich (mapa 17) – rozpoczęła się na większą skalę dopiero po roku 1000.

7. Obecność i intensywność osadnictwa słowiańskiego na ziemiach wschodnioalpejskich poświadczają liczne źródła pisane, w tym szczególnie dokumenty Kościoła (mapy 14, 18), m. in. relacja o nawracaniu „Słowian, którzy zwą się Karantanami”, czy ustanowienie dla Karyntii od końca VIII w. zaniżonej dziesięciny, określanej jako „decima sclavonica”; została ona zmieniona na pełny wymiar świadczeń dopiero przy końcu XI w.

8. Chrystianizacja Słowian niosąca przyjmowanie przez nich nowych imion, biblijnych lub germańskich, utrudnia identyfikowanie ich jako etnosu w późniejszych przekazach; niemniej słowiańskie nazwy osobowe pojawiają się w dokumentach jeszcze w XIV w. (mapa 20), co w powiązaniu z wcześniejszymi relacjami o licznych koligacjach między bawarskimi i karynckimi wielmożami pozwala sądzić, że ludność słowiańska nie wyginęła i nie wynarodowiła się od razu, lecz integrując się stopniowo tworzyła ze świeżo przybyłymi osadnikami nową etniczną jakość.

9. W świetle powyższych danych, a także znanego zjawiska niewyposażania już od VIII w. grobów wcześniej nawróconych ludów romańskich i germańskich, zmarli pochowani z ozdobami kultury karantańsko-ketlaskiej (a cmentarzyska stanowią ponad 90% ogólnej liczby obiektów wczesnośredniowiecznych w Styrii) mogli być – wg B. Mader – tylko Słowianami; nie byli oni jednakże twórcami, lecz częścią odbiorców, nosicieli tej kultury.

Recenzowaną pozycję powitać z dużym zadowoleniem. Przybliży ona Czytelnikowi przystępnie zreferowane, kilkuniekowe dzieje zasiedlania Styrii przez żywioł słowiański. Dla archeologa wypełnia też częściowo lukę źródłową, jaka w zakresie badań osadnictwa Słowian w Alpach wschodnich tworzy się w ostatnich latach, po zaprzestaniu działalności terenowej i publikacyjnej W. Modrijana w Styrii oraz K. Dinklagego i H. Dolenza w Karyntii. Wypada tylko żałować, iż z powodu nieukazania w dostatecznym stopniu dokumentacji wywodów onomastycznych prezentowane w tej materii wnioski pozbawione są sprawdzalnej bazy źródłowej.

*Helena Zoll-Adamikowa*